

20-3 grudnia 2023 | NUMER 144

Bezbiek

Band



UWAGA!

MOŻLIWE PĘKANIE ZE ŚMIECHU, ZRYWANIE BOKÓW ORAZ
W JEDNYM PRZYPADKU PŁAKUWA,
CZYTASZ NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ*

*MAGAZYN BEZBEK NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA SZKODY ZDROWOTNE CZYTELNIKÓW.

**URODZONA DO
BYCIA *FAN*GIRL
STR. 6**



Źródło: freepik.com

**KOLOROWY ŚWIAT
SZUMÓW
STR. 9**



Źródło: freepik.com

**ULUBIONE PIOSENKI
MUSICALOWE
STR. 12**



Źródło: freepik.com

W TYM NUMERZE:

- 6** URODZONA DO BYCIA *FAN*GIRL
- 9** KOLOROWY ŚWIAT SZUMÓW
- 10** GRUPA OPERACYJNA: PONADCZASOWI GENIUSZE
- 12** ULUBIONE PIOSENKI MUSICALOWE
- 14** RANKING MEMÓW
- 15** HOROSKOP
- 16** BYĆ MOŻE W KOLEJNYM ALBUMIE

DO BEZBEKOWICZÓW!

Urszula Skorodziłło

NOTA REDAKTORSKA

Drodzy Czytelnicy,

zeskanujcie/kliknijcie kod QR i dajcie się zaskoczyć!



MAGAZYN BEZBEK 144

URODZONA DO BYCIA *FAN*GIRL

Gdybym miała zgadywać, kiedy to wszystko się zaczęło, to celowałabym gdzieś pomiędzy oddawaniem nawet najlepszych, brokatowych karteczek za jedną z Camp Rocku (a szczególnie tę z Joe Jonasem) a ustawieniem budzika na telefonie mamy z ulubioną piosenką zespołu Feel. Później już tylko przychodziły kolejne fazy, zespoły, młodzi wokaliści, sensacje na 5 sekund albo zespoły, których w sumie za bardzo nie słuchałam, ale usilnie uczyłam się ich dyskografii, by przypodobać się chłopakowi ze starszej klasy..

Było też udowadnianie innym dziewczynom, że jest się godnym miana prawdziwej fanki, bo jeśli nie znało się imion czwartego pokolenia wstecz, to można się było nazwać tylko podrabianym. Kolekcje plakatów z „Bravo”, proszenie o książki o idolach, nielegalne szukanie piosenek, żeby móc zgrać je na swoją MP3, robienie przeróbek z ulubionym artystą w Pańcinie (co powinnam wpisać w CV jako rozpoczęcie swojej drogi z grafiką, bo, wcale się nie chwając, moje były najbardziej realistyczne), marzenie o tym, żeby znaleźć koszulkę z idolem w pobliskim lumpeksie i jedno marzenie — zobaczyć idola na żywo, co w czasach podstawówki mogło być jedynie uznane za *fever dream*.

Najbardziej dominujące jednak w tym wszystkim było poszukiwanie akceptacji — wśród rówieśników, kolegów z klasy, środowiska. Proces ten naturalnie pojawia się w życiu każdego dziecka, a jednak w tym wypadku poszukiwanie wspólnoty oznaczało rezygnację z publicznego okazywania uwielbienia dla danej gwiazdy i usilną próbę wpasowania się w otaczające środowisko, pomijając swoje własne uczucia. W ten sposób swoją ulubioną *pop star* mogłam już tylko słuchać w zaciszu pokoju, a ulubionego członka popularnego boysbandu musiałam zmienić na innego, bo nie dość, że Kasia, która mieszkała kilka domów dalej i jako pierwsza pokazała mi zespół, miała pierwszeństwo wyboru ulubieńca jako pierwsza, to i tak nie mogłam w swoim wyborze być „taka jak inne dziewczyny”.

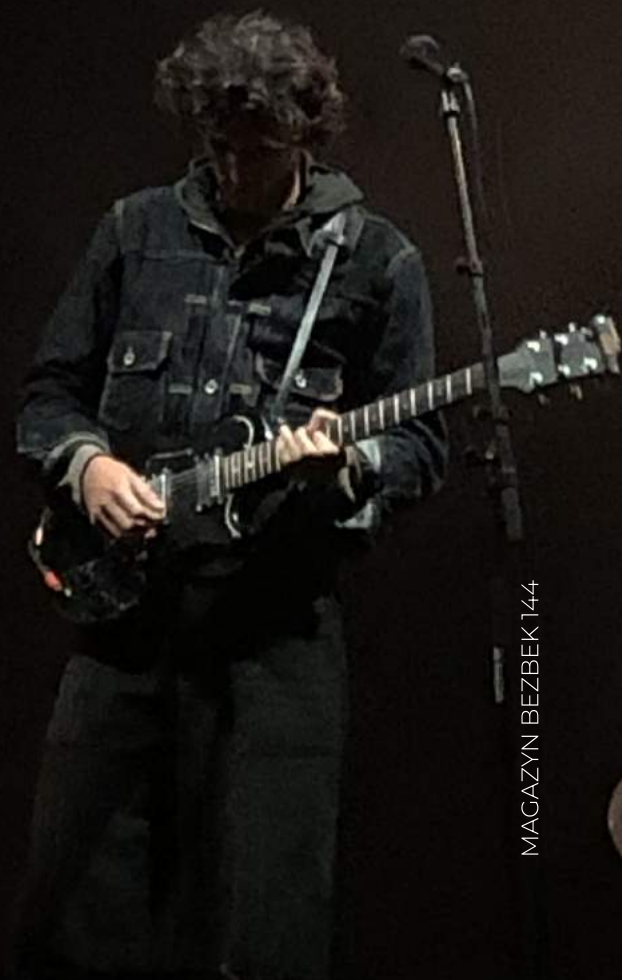
Współczesne nastolatki nazwałyby to książkowym

przykładem bycia *pick me girl*, ale ja uznaję to za pierwszy moment, w którym – jako młoda dziewczynka – zaczęłam zauważać, czym jest patriarchy, choć nie znałam tego słowa. Nie chciałam być jak inne, chciałam być jak inni. Chciałam otwarcie mówić, że ja to się z dziewczynami nie przyjażnię, bo nie rozumiem ich zainteresowań, chciałam siedzieć na korytarzu na ławce z chłopcami, a nie rozmawiać o gwiazdach, piosenkarzach, ubraniach i makijażu, chciałam być inna, bo chciałam być akceptowana, niezależnie od tego, czy pozbawiało mnie to prawa do mówienia o tym, co lubię i kibicowania ulubionemu członkowi popularnej grupy.

Oprócz wcześniej wspomnianej potrzeby znalezienia akceptacji, powodem tamszenia w sobie swojej wewnętrznej *fangirl* była też toksyczność społeczności otaczających muzyków społeczności w tamtych latach (i pewnie teraz po części też, ale już nie robi to na mnie wrażenia). Walka pomiędzy fankami nie opierała się wyłącznie o wcześniej wspomnianą wiedzę, a pozycję. Liczyły się te, które miały pozycję, czas i przede wszystkim pieniądze rodziców, które mogły przeznaczyć na oryginalny *merch* nie ten znaleziony w lumpeksie, książki, perfumy, bilety koncertowe. Nie było szans, żeby przeciętna dziewczyna, z przeciętnej śląskiej rodziny, mogła w jakikolwiek sposób być chociaż zauważona przez pozostałe, więc próby przybliżania się do osób o podobnych zainteresowaniach zamieniły się na próby oddalenia się od tego, co kochałam.

Kiedy już wyparłam w sobie resztki *fangirl*, zaczęło się gimnazjum, a z nim próba chwytania się wszystkiego, co mogło dać mi jakąkolwiek pozycję w popularnych środowiskach (bądź chociaż trochę pozwalało zapunktować u chłopaka, o którego uwagę usilnie zabiegałam w tamtym czasie), więc był rock, metal, smutne indie piosenki. Zakładałam playlisty na Spotify i wypychałam je całkowicie wszystkimi możliwymi piosenkami, które udostępniał dany obiekt westchnień na Facebooku, nadal szukałam koszulek danych zespołów w pobliskim lumpeksie, uczyłam się dyskografii, tekstów i dostosowywałam udostępniane treści na portalach społecznościowych, a po złamanym sercu i kilku przepłakanych nocach usuwałam to wszystko, by przystosować się pod kolejnego kandydata.

W późniejszych latach, razem ze wzrostem pewności siebie, zaczęłam też dużo bardziej niezależnie szukać tego, co podoba mi się w muzyce. Zaczęło się też koncertowanie, wielogodzinne barierkowanie, poznawanie ludzi z całej Polski, którzy dzielili tę samą miłość do muzyki, pisanie o artystach, rozmawianie z artystami, szukanie pracy, tylko po to, żeby mieć na bilety, znajdowanie zastępstwa w pracy, bo trzeba było



jechać na drugi koniec Polski na koncert ulubionego artysty, godziny czekania na pociągi, godziny w pociągach, godziny na Dworcu Centralnym w Warszawie spania w McDonald albo na podłodze.

Nadal zdarza mi się przekłamywać mój gust muzyczny, żeby czasem wydać się komuś bardziej cool.

Nadal zdarza mi się słyszeć, że mój gust jest słaby, typowy, infantylny, mainstreamowy.

Nadal zdarza mi się dostawać nieprzychylne wiadomości od potencjalnych obiektów westchnień, że mój gust nie jest wart uwagi, czy że tracę w ich oczach, bo kogoś słucham.

Jednak po tym całym czasie, spędzonym na próbowaniu udowodnić, coś innym, w końcu przyznaje: nie jestem wcale inna, bo jestem *fangirl*.

Nikoła Skopowska



KOLOROWY ŚWIAT SZUMÓW

Biały, różowy czy brązowy – ktoś, kto nadaje szumom kolory, prawdopodobnie może niedługo założyć ten śmieszny, wiązany z tyłu sweter. Jednak, jak głupio by to nie brzmiało, ma to podobno sens. To specyficzne nazewnictwo ma pomóc w ich identyfikacji, rozróżnianiu częstotliwości, hemoglobiny i takiej sytuacji. Poniżej zamieszczam skrócony przewodnik po wybranych rodzajach szumu.

Szum biały – rodzaj ten nie bez powodu ma białą etykietkę. Tak samo, jak biały kolor, który skupia w sobie wszystkie naraz, biały szum również zbiera wszystkie częstotliwości ze spektrum dźwięku i to w równym stopniu. Z takiej mieszanki powstaje idealnie rozmiełniony dźwięk najczęściej wykorzystywany do usypiania dzieci (jakkolwiek by to nie brzmiało) i czasem dorosłych. Urządzeniami wydającymi z siebie biały szum mogą być odkurzacze, suszarki do włosów lub pralki. Istnieją badania, które potwierdzają jego korzystny wpływ na jakość snu. Link do nich znajduje się w opisie najnowszego odcinka LS-a.

Szum szary – via Wikipedia.org: „rodzaj szumu akustycznego uwzględniającego psychoakustyczną krzywą jednakowego poziomu głośności (izofonę), dając słuchającemu wrażenie jednakowej głośności wszystkich częstotliwości zawartych w szumie”. Czyli... czyli na widmie częstotliwościowym szum szary różni się od białego tym, że ten pierwszy wygląda jak skocznia narciarska, a ten drugi jest płaski.

Szum brązowy – figuruje również pod nazwą czerwonego szumu. Jego „konstrukcja” jest dość chaotyczna, a jego „ruchy” porównywane są z ruchami Browna, które polegają na losowym zderzaniu się cząstek. Szum brązowy jest najczęściej porównywany do dźwięku wzbudzonych fal lub odgłosów wodospadów. Szczególnie polecany dla osób cierpiących na szumy uszne, które mogą być wrażliwe na wysokie tony często występujące w białych odpowiednikach. Idealny do spania, relaksu, chwil wymagających koncentracji, dobry w dni powszednie i święta.

Szum różowy – szum losowy, nie do końca wiadomo, jak opisać zakres jego dźwięków. Nie do końca można również potwierdzić jego korzystny wpływ na cokolwiek. W ogóle nie za dużo można o nim napisać. W skrócie: brak danych.

Szum czarny – brak szumu. Niekiedy przerywany przygodnymi momentami szumu.

Na liście szumów można wyodrębnić jeszcze kilka z nich m.in. niebieski czy fioletowy. Te dwa są do siebie bardzo podobne, a cechuje je dość duża dźwiękowa chaotyczność, przez co mogą być odbierane jako wyjątkowo irytujące. Dlatego też nie są przepisywane przez lekarzy jako środek na bezsenność.

Czemu coś tak dziwnego jak szum może być relaksujące dla całkiem sporej grupy osób? Przyczyny tej patologicznej anomalii niektórzy doszukują się w życiu płodowym, kiedy to jeszcze nienarodzone dziecko otoczone było różnymi dźwiękami bardzo zbliżonymi do szumów. Biały szum może być substytutem słyszanego wówczas przepływu krwi matki czy jej miarowego oddechu. Być może z tego właśnie powodu w życiu dorosłym niektórzy szukają ich dość podłego substytutu właśnie w odgłosach odkurzacza.

*Podczas pisania powyższego artykułu autor korzystał z najlepszej godzinnej wersji dźwięku odkurzacza, jaki można znaleźć w Internecie.

Adus

Źródła: [1](#), [2](#), [3](#)

GRUPA OPERACYJNA: PONADCZASOWI GENIUSZE

Listopad 2023. Na ekranie laptopa przewijają się kolejne linijki tekstu, a w słuchawkach rozbrzmiewa energiczny rytm Prezesa. (kabaret Ciach).

Zastłuchany w sentyment znajomych fal dźwiękowych, wracam pamięcią do czasów gimnazjum. Lata 2008–2011 były dla mnie dziwne, pozostawiły w mojej głowie wiele mniej lub bardziej przyjemnych wspomnień, a jako że najlepiej przyswaja się muzykę, najmocniej w duszę wyryły mi się dwa słowa: Grupa Operacyjna.

Zespół ten istniał od 2000 roku, a w jego skład wchodził Mieszko „Fox” Sibilski i Ziemowit „Andrus” Brodzikowski. Zajmowali się przede wszystkim rapem, choć wielu znawców tematu odmawiało im takiego określania ich twórczości. W piosenkach stawiali na oryginalność i jasny przekaz, a ich utwory często były niezwykle celną parodią ówczesnego show-biznesu oraz polityki. Do dzisiaj każda ich piosenka utrzymuje swój własny styl i przekaz. *Dzieci Neo* krytykują samowolkę internetową młodego pokolenia, *Rodzina* oddaje klimat prawdziwych, często dość chłodnych relacji między różnymi pokoleniami, *Lepszy świat* jest swoistym protestem przeciwko kompletnemu zatraceniu w szarym systemie, a *Miejsce dla wariatów* na nowo definiuje pojęcie normalności w nieco krzywym zwierciadle. Nie zabrakło też krytyki świata piłkarskiego w postaci *Pustego stadionu* czy klasycznych utworów o miłości, czyli *Dni naszego życia* oraz *Północ*. Niemal wszystkie teksty starały się wzbudzać w słuchaczu określone emocje, od refleksji przez dobry humor, a większość z nich potrafię bez problemu wyrecytować z pamięci.

Dzięki swojej przebojowości, chłopakom udało się zaprosić do współpracy znane osobistości z branży rozrywkowej. Pod swoim artystycznym dachem ugościli m.in. Krzysztofa Kijańskiego (*Północ*), Grzegorza Miecugowa (*Świr*) oraz Szymona Majewskiego alias „Edwarda Ackiego” (*Mieszko*). Najwięcej gwiazd wpadło natomiast do jednego z ostatnich teledysków G.O. Mowa tu o *Dziwnych zachowaniach* z udziałem m.in. Grzegorza Halamy, Jacka Kurskiego i Leszka Jenka

Poza muzyką Grupa sprawdziła się również w telewizji, na kanale „Viva”, gdzie mieli okazję prowadzić autorski program satyryczno-rozrywkowy *Fristajlo*. Nie sposób nie wspomnieć przy tym o parodii znanego talk-show *Kuba Powiatowy* czy chociażby serialu *D jak Dekiel*. To ostatnie stało się nawet punktem zapalnym dla konfliktu z rodzeństwem Mroczków. Przed nagraniem jednego z odcinków *Szymona Majewskiego* z udziałem Marcina i Rafała w studiu pojawili się ich karykaturzyści, którzy na znak pokoju chcieli ofiarować serialowemu braciom ochraniacz na „fifola”. Bracia prezentem wzgardzili i poprosili o usunięcie tego fragmentu z odcinka.

Osobną kwestią był także spór z Dorotą „Dodą” Rabczewską z 2007 roku. W *Podobnych przypadkach*, odwołujących się do rozstania Radosława Majdana i Doroty Rabczewskiej, Mieszko rapował:

„W podobnych przypadkach róbmy Radka,
Stary, zostaw blachary, to jest masakra,
Nikt tego nie nagra? Ja to zrobię,
Zróbmy miejsce dla prawdziwych kobiet”.

Początkowo sprawa toczyła się pomyślnie dla chłopaków, jednak cztery lata później sąd ostatecznie przyznał rację Dodzie. Na decyzję Sądu wpływ miał nie tylko tekst piosenki, ale również wpis na stronie zespołu, zatytułowany *List otwarty do Radosława Majdana*, więc Mieszko musiał piosenkarkę przeprosić.

Niestety wszystko co dobre, kiedyś się kończy. Pierwszego listopada 2012 roku Mieszko na oficjalnej stronie zespołu opublikował wpis pożegnalny. Powodem zawieszenia działalności było wypalenie zawodowe. Grupa nie chciała rozmieniać się na drobne i podążać śladem wielu im podobnych. Pragnęli pozostać sobą, jak sami zresztą głosili w jednym ze swoich utworów. Weszli na kilka lat, by zrobić coś naprawdę wielkiego i udało im się to. Teraz mogli

bezpiecznie zejść ze sceny, mimo też ciągle wiernych fanów, mających nadzieję na powrót. Pozostawili po sobie kilkadziesiąt piosenek i sześć albumów, zgarniając nagrodę VIVA Comet za debiut roku 2007.

A co chłopaki robią dziś? Mieszko pracuje w firmie Offset PR, gdzie odpowiada m.in. za budowanie zespołów komunikacji i social media, a Ziemowit w pewnym sensie pozostał w branży, bo zajmuje się produkcją organów wirtualnych!

M. Matłok



ULUBIONE PIOSENKI MUSICALOWE

Oczywiście wybór jest totalnie subiektywny.

1. *Chant z Hadestown*

Orfeusz pracuje nad piosenką, a Persefona i Hades kłócą się. O tym jest piosenka. Mimo to jest genialna. Wciąga słuchacza i sprawia, że ten czuje się, częścią ekipy. Paleta emocji. Ostrzegam, że po przesłuchaniu ciągle w głowie będzie Wam siedzieć fragment *Low, keep your head, keep your head low*.

2. *No Good Deed z Wicked*

Elfaba – Zła Czarownica z Zachodu – godzi się w tej piosence, że jest zła, oraz pokazuje, że ma uczucia, ponieważ próbuje uratować osobę, którą kocha. Bardzo podoba mi się to, w jaki sposób aktorka wcielająca się w tę postać śpiewa.

3. *Yorktown (The World Turned Upside Down) z Hamiltona*

Piosenka opisuje oblężenie Yorktown, w którym siły amerykańskie i francuskie pokonały brytyjską armię. Za każdym razem, gdy słucham tej piosenki, czuję się, jakbym był jednym z żołnierzy. Podoba mi się również to, że piosenka ta nawiązuje do *My Shot*. Ciekawe jest również to, że w tej piosence amerykańscy żołnierze przywołali sobie brytyjską balladę z XVII wieku *The World Turned Upside Down*.

4. *Cell Block Tango z Chicago*

Utwór, w którym sześć kobiet skazanych za morderstwa wyjaśnia, dlaczego znalazły się w więzieniu oraz że są niewinne. To znaczy są winne, bo przyznają, że zabiły swoich partnerów, ale miały ku temu powód, bowiem zostały zdradzone. Podobają mi się smaczki ukryte w tekście. *Pop! Six! Squish! Uh-uh! Cicero! Lipschitz!*

5. *Waving Through A Window z Dear Evan Hansen*

To bardzo poruszająca piosenka opowiadająca o byciu wyrzutkiem społecznym, byciu wykluczonym z grupy rówieśniczej. Za każdym razem się wzruszam. Polska wersja, śpiewana przez Pawła Skibę w Studiu Accantus, również jest świetna.

6. *All You Wanna Do z Six*

Piosenka śpiewana przez Katarzynę Howard, piątą żonę Henryka VIII. Już jako dziecko mężczyźni zwracali na nią uwagę. Ona cieszyła się ich uwagą i w jakiś sposób była nawet dumna z tego powodu. Z czasem zaczyna zauważać, że każdy kolejny facet wykorzystywał ją. Słuchałem kilku różnych wersji tej piosenki – także tę polską stworzoną przez Studio Accantus – i za każdym razem byłem pod wrażeniem, jak aktorki umiały wcielić się w tę postać i pokazać jej przemianę.

7. *Beautiful z Heathers: The Musical*

Główna bohaterka jest zirytowana tym, że w szkole istnieje hierarchia, a ona oraz jej przyjaciółka Marta są na dnie drabiny społecznej. Chór w tej piosence robi robotę.

8. *The Room Where It Happens z Hamiltona*

Jazzowa piosenka o zazdrości, która wyjaśnia również, dlaczego stolicą Stanów Zjednoczonych jest Waszyngton. Ale także o chorobliwej potrzebie posiadania władzy i tym, co polityka może zrobić z człowiekiem. Bardzo mi się podoba napięcie, które towarzyszy słuchaczowi od początku do końca.

9. *Why We Build the Wall z HadesTown*

Mimo że musical powstał w 2006 roku, to ta piosenka idealnie komentuje amerykańską politykę, a zwłaszcza politykę, którą uprawiał Donald Trump. Utwór pokazuje, jak Hades prał mózgi mieszkańców HadesTown. Obiecywał im, że jeśli wybudują mur, to będą wolni, mimo że tak naprawdę mur ten ograniczy im wolność.

10. *Heaven on Their Minds z Jesus Christ Superstar*

To piosenka otwierająca ten musical. Judasz martwi się, że naśladowcy Jezusa mogą zostać uznani za zagrożenie przez Cesarstwo Rzymskie. Za każdym razem, gdy słucham tę piosenkę, jestem pod wrażeniem umiejętności wokalnych Steve'a Balsamo i tego, jak dobrze umie oddawać emocje głosem.

Sebastian Czapliński



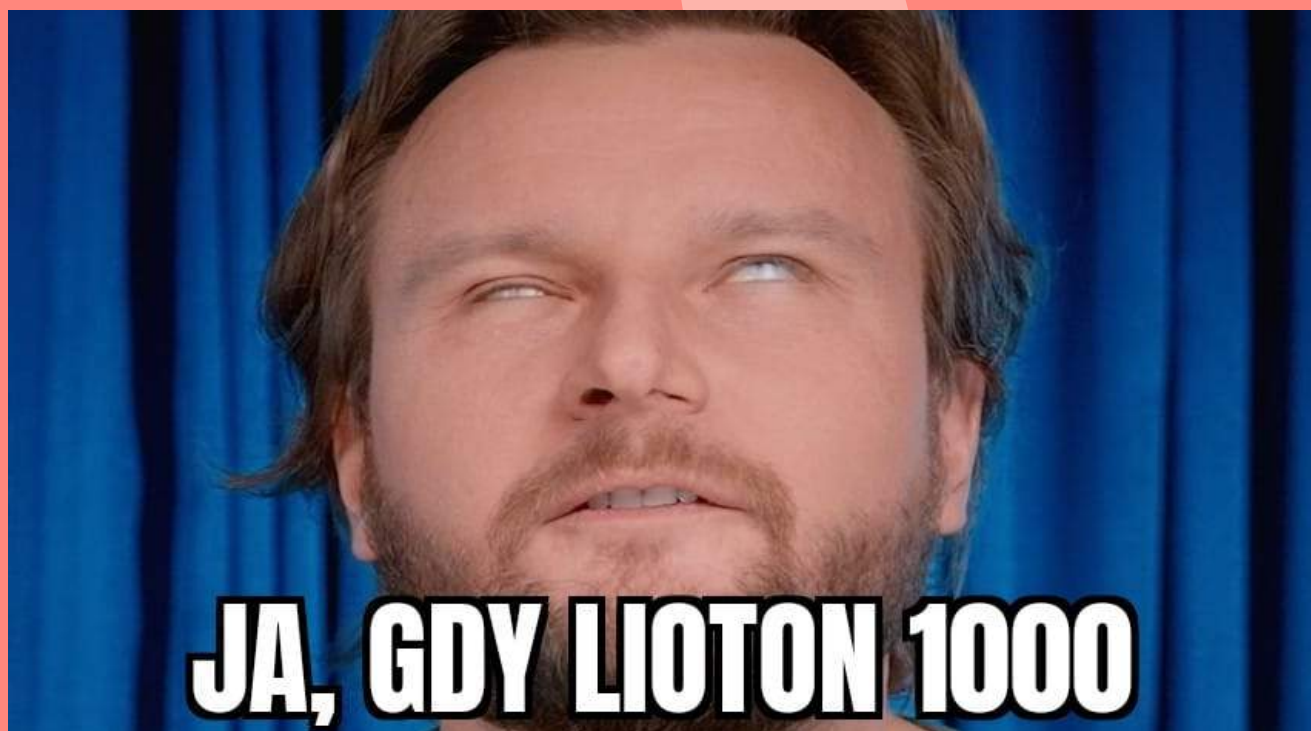
SUBIEKTYWNY DWUTYGODNIOWY

RANKING MEMÓW

BY SEBASTIAN CZAPLIŃSKI



AUTOR: Bartek Walasek



AUTOR: Sebastian Czapliński

HOROSKOP

NIEZAWODNE PRZEPOWIEDNIE BEZBECKIE 04.12–17.12

Baran (21.03–20.04)

W nadchodzącym okresie Barany odkryją siłę w rytmie i melodyjnych dźwiękach. Skocz na scenę życia z pełnym werwy podejściem do muzyki, pozwól się zainspirować energetycznym brzmieniem rocka i odkryj w sobie prawdziwego frontmana lub frontmankę.

Byk (21.04–21.05)

Byki wkraczają w harmonijny czas, gdzie muzyka stanie się źródłem spokoju i przyjemności. Odkryj nowe dźwięki, sięgając po melodyjne utwory, które pobudzą Twoje zmysły. Twoja siła tkwi w harmonii, dlatego podążaj za rytmicznymi brzmieniami, aby odnaleźć spokój wewnętrzny.

Bliźnięta (22.05–22.06)

Dla Bliźniąt nadchodzi okres kreatywnej eksplozji dźwięków. Odkryj różnorodność muzycznego świata, skacząc między gatunkami i eksperymentując z różnymi artystami. Twoje słuchawki stają się magiczną bramą do inspiracji, a Twój własny *soundtrack* życia rozwija się w dynamiczną symfonię.

Rak (23.06–22.07)

Dla Raków nadchodzi czas, aby wyrazić swoje emocje poprzez muzyczne aranżacje. Poszukaj artystów, którzy rozumieją głębokość Twoich uczuć, a melodie staną się Twoim wyrazem. Muzyka będzie Twym sprzymierzeńcem, pomagając w zrozumieniu i wyrażeniu własnych stanów emocjonalnych.

Lew (23.07–23.08)

Lwy wkraczają w okres, gdzie stają się gwiazdami muzycznej sceny. Podążaj za wibracjami pełnymi blasku, odkrywając swoje ukryte talenty w dziedzinie muzyki. Bądź jak frontman zespołu, który emanuje pewnością siebie i bawi się na muzycznej scenie życia.

Panna (24.08–23.09)

Dla Panien nadchodzi czas, aby dostrzec harmonię w subtelnych dźwiękach. Odkryj artystów, którzy zdolni są układać skomplikowane symfonie, podobnie jak skomplikowane detale Twojego życia. Muzyka stanie się Twoim przewodnikiem do spokoju i porządku.

Waga (24.09–23.10)

Dla Wagi nadchodzi okres, gdzie harmonia tonów stanie się esencją piękna. Eksploruj różne gatunki muzyczne, aby znaleźć dźwięki, które rezonują z Twoim wewnętrznym poczuciem estetyki.

Skorpion (24.10–22.11)

Skorpiony wkraczają w tajemniczy okres, gdzie muzyka stanie się wyrazem ich głębokich pasji. Odkryj artystów, którzy eksplorują mroczne i intensywne brzmienia, a Twoje emocje znajdą wyraz w potężnych dźwiękach. Muzyka będzie Twoim towarzyszem w podróży przez zakamarki Twojego wnętrza.

Strzelec (23.11–21.12)

Strzelce wchodzą w okres muzycznej przygody, gdzie rytm i melodia prowadzą ich przez nowe horyzonty. Eksploruj różnorodność dźwięków i pozwól, aby muzyka była Twoim przewodnikiem w poszukiwaniu nowych doświadczeń. Twój życiowy *soundtrack* będzie pełen dynamicznych przygód.

Koziorożec (22.12–20.01)

Dla Koziorożców nadchodzi czas, aby znaleźć rytm w pracy i życiu osobistym. Odkryj muzykę, która inspiruje Cię do osiągnięcia ambitnych celów, a dźwięki staną się motorem Twojego postępu. Twoje aspiracje będą rezonować z harmonią muzyki, tworząc melodyjny ścieżkowy plan kariery.

Wodnik (21.01–18.02)

Wodniki wchodzą w okres, gdzie muzyka stanie się dźwiękowym spełnieniem ich oryginalności. Poszukaj artystów, którzy eksperymentują z niekonwencjonalnymi brzmieniami, a Twoja wyjątkowość znajdzie odzwierciedlenie w dźwiękach. Twój własny muzyczny styl będzie jak manifestacja twojej kreatywności.

Ryby (19.02–20.03)

Dla Ryb nadchodzi czas, aby zanurzyć się w morzu melodyjnych emocji. Odkryj artystów, którzy pobudzają Twoją wyobraźnię i umożliwiają ucieczkę w muzyczną rzeczywistość. Muzyka stanie się dla Ciebie źródłem pocieszenia i inspiracji, przynosząc lekkie fale spokoju do Twojego życia.

BYĆ MOŻE

W NASTĘPNYM ALBUMIE

1. *It's a kind of magic* – rodzaje magii
2. Whammageddon rozpoczęty!
3. Analiza świątecznego hitu
4. TOP 10 najlepszych tekstów Szymona Hołowni
5. Bura klacz, gniadosz, kasztanka? Czym się wozić w sezonie zimowym?
6. Jak wyglądałby Symulator Montażysty LS-a 2023?
7. O czym był LS #2054? Interpretacje
8. Szkoła udawania zwierząt. Prowadzi Włodek Markowicz
9. Jak wyleczyć głupawkę
10. Lekko Stronniczy. Rozumiecie to?

AUTORZY NUMERU:**ZAŁOŻYCIELKA:** Urszula Skorodziłło**KOREKTA:** Sebastian Czapliński**SKŁAD I EDYCJA TEKSTU:** Sebastian Czapliński**AUTORZY:** M. Matłok, Adus, Sebastian Czapliński, Nikola Skopowska**OKŁADKA:** Anna Jankowiak, Nikola Skopowska**ZNAJDŹ NAS:**

Magazyn Bezbek sp. niejawna

ul. Bezbecji 25/10 lok. 1

38-870 Wieliczka, koło Krakowa

Tel: 0 000 000 000

E-Mail: magazynbezbek@gmail.com

FB: Magazyn Bezbek

WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL

SEJMOWE BINGO

B

Kiedy na obrady sejmu
przygotowujesz sobie popcorn

www.magazynbezbek.pl

Hołownia "wyjaśnia" Morawieckiego	"Szczęść Boże"	oklaski po głosowaniu	wina rządów PO	Hołownia mówi o szacunku
marszałek zabiera głos poza trybem	wicemarszałek zastępuje marszałka	zerowy VAT na żywność	ktoś krzyczy: HAŃBA! / SKANDAL!	Posłowie skandują RE-GU-LAMIN!
odwołanie do polskiego Internetu	oranie PiSu za pomocą przepisów prawa	BINGO!	celna riposta Hołowni w odpowiedzi na wypowiedź posła PiS	wspomnienie kariery Marszałka w TV
Kaczyński zasnął	"Proszę państwa o ciszę!"	Braun mówi "Zjedniczona łże prawica"	komisja do wyjaśniania spraw wpływów rosyjskich	PRZERWA
Obrazić też trzeba umieć	"/cam2" na czacie	Marszałek Rotacyjny	PiS mówi o praworządności	PO oddaje władzę UE